

WITAMY!

Kolejny, czwarty już sezon twórczy rozpoczynamy na nowych śmieciach. Ponieważ naszą poprzednią siedzibę zaanektowało radio-taxi "Rotunda", przenieśliśmy się do pokoju 399 b w "Nowym Żączku". Nie zdążyliśmy się jeszcze zorientować, czy mamy w pokoju telefon ani - tym bardziej - jaki jest jego numer. Na razie zachęcamy więc wyłącznie do osobistego odwiedzania nas w lokalu redakcji, nie tylko w czasie dyżurów (każdy wtorek między godz. 19 a 21).

Przez ostatni miesiąc poprzedniego roku akademickiego nasze pismo nie ukazywało się. Winne temu były pewne perturbacje organizacyjno-finansowe, które - mamy nadzieję - są już za nami. Przepraszamy czytelników oraz wszystkich autorów, którzy dostarczyli nam swe teksty, a nie doczekali się ich publikacji. Liczymy na dalszą współpracę.

Redakcja

KTO NAMI RZĄDZI?

Przez trzy kolejne lata funkcję Rektora UJ będzie pełnił prof. Aleksander Koj. Prorektorami zostali profesorowie: Franciszek Ziejka do spraw ogólnych, Andrzej Szczekliki do spraw Collegium Medicum, Stanisław Hodorowicz do spraw badań naukowych, Marek Szymański do spraw współpracy z zagranicą, Tadeusz Marek do spraw studenckich.

Poniżej zamieszczamy krótki biogram Jego Magnificencji Rektora.

Profesor Aleksander Koj jest biochemikiem o międzynarodowej sławie. Studia medyczne odbył w krakowskiej Akademii Medycznej w latach 1951-1957, w roku 1961 uzyskał dyplom doktora medycyny. Na Uniwersytecie Jagiellońskim przeniósł się w 1968 roku, obejmując stanowisko adiunkta w Katedrze Biochemii i Biofizyki. Rok później uzyskał stopień doktora habilitowanego nauk przyrodniczych ze specjalnością biochemii. W roku 1976 został mianowany profesorem nadzwyczajnym w Instytucie Biologii Molekularnej (w którym zajmował samodzielne stanowiska naukowe od momentu jego powstania).

(c. d. na str. 2)



W Auli i przed sekretariatami

ROK AKADEMICKI - ROZPOCZĘTY!

Inauguracja nowego, 630. w dziejach UJ roku akademickiego rozpoczęła się tradycyjnym przemarszem członków Senatu, odzianych w togi. Poprzedzającą ją mszę w Kolegiacie św. Anny celebrował kard. Macharski. Po raz pierwszy od wielu lat w orszaku maszerowali także medycy. Nasza uczelnia po niedawnym przyłączeniu Collegium Medicum liczy ponad 18 tys. studentów.

Uroczystość w Auli rozpoczęło wykonanie hymnu akademickiego "Gaude Mater Polonia", później przemawiali rektorzy: kończący kadencję prof. Andrzej Pelczar oraz prof. Aleksander Koj, który będzie pełnił tę funkcję przez najbliższe trzy lata. Rektor Koj w swej mowie inauguracyjnej zarysował perspektywę zmian, do jakich będzie dążył, uważając je za konieczny warunek utrzymania obecnej - wysokiej - pozycji i prestiżu Uniwersytetu Jagiellońskiego. Dotyczyć one będą między innymi rozszerzenia systemu punktowego oraz modyfikacji systemu stypendialnego i systemu ocen. W trakcie uroczystości prof. Kojowi przekazano insygnia władzy rektorskiej.(cd. na str. 2)

KTO NAMI RZĄDZI?

(dokończenie ze str. 1)

Prof. Koj sprawował także szereg funkcji organizacyjnych, będąc m.in. sekretarzem naukowym, a później dyrektorem IBM. W latach 1984 - 1987 był prorektorem UJ, a następnie - od 1987 do 1990 - rektorem UJ. Spośród licznych funkcji sprawowanych przez profesora poza Uczelnią wymienić należy, iż od 1989 jest członkiem czynnym PAU, a od 1990 dyrektorem wydziału przyrodniczego PAU. Członek korespondent PAN. Od 1990 zasiada w Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego, a także uczestniczy w pracach Stowarzyszenia Wspólnota Polska, gdzie jest prezesem oddziału krakowskiego i członkiem Rady Krajowej.

W jednym z najbliższych numerów "WUJ-a" mamy zamiar zamieścić wywiad z JM Rektorem.

PIOTR GWIAZDA

M E D A L MERENTIBUS

Odznaczenie to, którym w tym roku został wyróżniony prof. J. Gierowski, to najwyższa po doktoracie honorowym godność, jaką może nadać Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego. Już sama nazwa (po łac. "zasłużony") wskazuje, że jest to medal nadawany w uznaniu szczególnych zasług, zarówno dla nauki jak i dla Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jego historia sięga już dwudziestu lat, gdyż ustanowiony on został w trakcie kadencji rektora Karasia, z początkiem lat 70-tych.

(ryn)

CZY AKADEMICKI SIĘ ROZMNOŻĄ?

Podczas uroczystości rozpoczęcia roku akademickiego ustępujący rektor prof. Andrzej Pelczar wyraził nadzieję, że w ciągu najbliższych 8-10 lat liczba studentów UJ podwoi się. Informacja niby optymistyczna, ale po jej zgłębieniu ciarki chodzą po plecach. Czy z podwojeniem liczby studentów będzie szło w parze podwojenie liczby miejsc w akademikach? Praktyka ostatnich paru lat wskazuje, że jest wręcz odwrotnie: zaków coraz większa mnogość, miejsc ubywa (vide utrata "Akropolu" na rzecz WSP). Jedyne, co rośnie, to frustracja pozabawionych dachu nad głową.

(P)

ROK AKADEMICKI - ROZPOCZĘTY!

(dokończenie ze str. 1)

W ramach inauguracji wręczono Medal Merentibus prof. Józefowi A. Gierowskiemu (rektorowi UJ w latach 1981-1987). Uroczystość była także okazją do wręczenia indywidualnych i zespołowych nagród naukowych, przyznawanych przez ministra edukacji oraz medali Komisji Edukacji Narodowej. Znaczna liczba tych wyróżnień dobitnie świadczy o randze i znaczeniu środowiska naukowego naszego uniwersytetu.

Inauguracyjny wykład pt. "Państwo prawa", wygłoszony przez profesora Andrzeja Zolla, był próbą wskazania pewnych podstawowych wartości jako warunków koniecznych do utrzymania i rozwoju demokracji w Polsce. Na tym tle nie można zapomnieć o roli w kształtowaniu elit, jaka przypada autonomicznemu uniwersytetowi, który powinien - niezależnie od pewnych koniunktur - dbać o rozwój młodego pokolenia.

Nie dla wszystkich początek nowego sezonu akademickiego był równie sympatyczny i uroczysty. Szara studencka rzeczywistość to tradycyjny bałagan przy kwaterowaniu w akademikach, kolejki przed sekretariatami i godziny, spędzane na załatwianiu formalności. Czy jest na to lekarstwo? Jestem pesymistą, ale może nie ma się czym przejmować, skoro w podobnych warunkach kształciły się odznaczane dzisiaj sławy.

PIOTR GWIAZDA

Klub Polityczny im. Józefa Mackiewicza

"Czujemy się odpowiedzialni za kraj, z którego nie mamy zamiaru emigrować..."

— czytamy w wystosowanym przed wyborami oświadczeniu, które podpisało czternaście osób.

Wolny rynek, niepodległość i antykomunizm to słowa, które jednoczą członków nowopowstałego Klubu Politycznego im. Józefa Mackiewicza. Jego założyciele są ludźmi młodymi i „najmniej zsowietyzowaną grupą polskiego społeczeństwa”, jak czytamy w ich przedwyborczym wystąpieniu. Kilku z nich działało w ruchu "Wolność i Pokój" (pod koniec lat 80-tych WiP-owi udało się doprowadzić do wprowadzenia zastępczej służby wojskowej, co było ewenementem w krajach komunistycznych), inni wskrzeszali Niezależne Zrzeszenie Studentów, a także działali w młodzieżowym ruchu niepodległościowym (KPN i FMW).

Deklaracja założycielska Klubu głosi: „przez całe nasze świadome życie dokładaliśmy wszelkich starań, by komunizm stał się tylko wspomnieniem ponurej przeszłości. (...) W 1989 roku uwierzyliśmy, że większość naszego życia przeżyjemy w wolnej, demokratycznej i niepodległej Polsce. 19 września tej wiary w nas nie zachwiał”.

Dyskusje klubowe odbywają się we wtorki o godzinie 18.30 w klubie "Pod Gruszą" przy ul. Sławkowskiej 1. Już w najbliższą środę (20 października) Klub organizuje spotkanie ze Stanisławem Michalkiewiczem (sekretarzem Unii Polityki Realnej), a w przyszłą (27 października) z liderem tej partii Januszem Korwinem-Mikke.

(AG)

Józef Mackiewicz — jeden z najwybitniejszych powojennych pisarzy polskich. Skazany na zapomnienie przez władze PRL za swój nieugięty antysowietyzm i antykomunizm.

NA POCZĄTKU BYŁ CHAOS I TAK JUŻ ZOSTAŁO

O tym, że organizacja pracy administracji na naszym kochanym Uniwersytecie jest - delikatnie mówiąc - fatalna, wiadomo od dawna. Szczególny bałagan panuje we wrześniu i październiku, kiedy trzeba zapisywać się na ćwiczenia, podbijać legitymacje, oddawać książki do bibliotek i wykonywać wiele równie interesujących czynności.

Oto okazuje się na przykład, że na ćwiczenia z nazwy "obowiązkowe" zapisać się nie można. Miła skądinąd pani sekretarka oświadcza z rozbrajającym uśmiechem: "Nikt nie przewidział, że będzie was tak dużo". No i po co staramy się zdawać egzaminy? Mniej studentów to przecież mniej pracy! Jest wtedy więcej czasu i na kawusię, i na poczytanie gazetek. Co rusz napotykamy na absurdalne przepisy, bo niby dlaczego zaliczenie roku zależy od opłacenia ubezpieczenia, zrobienia badań lekarskich i oddania książek do biblioteki? Czy nie kłaniają się czasy "kontroli totalnej?"

Mimo wszystko jednego mamy prawo wymagać: aby administracja uczelni (której redukcje zatrudnienia w ogóle nie dotknęły) udzielała prawdziwych informacji. Niestety: panie z Wydziału Prawa, którym mimo kłopotów finansowych, trapiących ponoć szkolnictwo wyższe, zafundowano nowe meble, wyznają inną zasadę. Zdenerwowały Bóg wie ilu studentów powtarzających trzeci rok wmawiając im, że będą zmuszeni zapłacić po trzy miliony za repetowanie. Dlaczego? No bo teraz będą już w systemie punktowym, a co za tym idzie zasady ich studiowania ulegną dużej zmianie. Czyżby nie wiedziały, że decyzja Senatu, wprowadzająca opłaty, dotyczy tylko tych, którzy zaczęli studia w 1991 roku i później? Reguluje to wyraźnie ustawa z 1990 roku, ale co panie obchodzi jakaś tam ustawa!

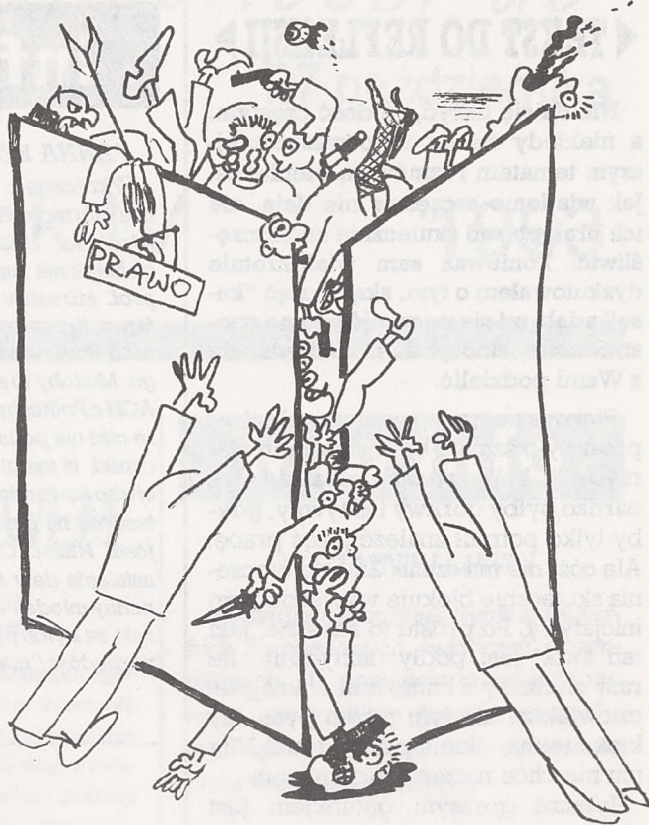
Podobne historie zdarzają się zresztą i w innych przypadkach. Student, który chce wyrobić nową legitymację słyszy, że ma zapłacić 15 tys. zł. w kasie kwestury. Tam odsyłają go na pocztę. Akademiki i stypendia to istny horror - nikt nic nie wie, a i kultura obsługi pozostawia wiele do życzenia. Ale nie martwmy się - studenci przemijają, a administracja jest wiecznotrwała. I dalej będzie narzekać na okropną młódzież.

P.P.

SEKS POD KONTROLĄ

Jak informuje "Najwyższy czas!" na niektórych amerykańskich uczelniach wprowadzono obowiązkowe zajęcia z "orientacji seksualnej". Każdy student pierwszego roku musi zaliczyć 2 godziny wykładu (ćwiczeń nie przewidziano!) z różnic pomiędzy miłością i gwałtem. Jest na nich informowany, że na każdy, intymny ruch musi dostać głośne przyzwolenie, a zgoda na seks jest nieważna, gdy kobieta znajduje się pod wpływem narkotyków lub alkoholu. Większość uniwersytetów w USA przyjmuje nowe regulaminy, ściśle określające stosunki damsko-męskie. Harvard i Stanford zakazały związków pomiędzy wykładowcami a studentami. Na straży tych przepisów stoją studenckie Rady Sędziowskie, które mogą nie tylko zawiesić studenta lub wykładowcę, ale i skierować sprawę do prokuratora. Obraują one przy drzwiach zamkniętych i nie muszą uzasadniać swoich decyzji.

(p)



W tym roku na Wydział Prawa przyjęto więcej studentów niż zwykle
rys. Michał Garapich

PRYWATYZACJA KURY, ZNOSZĄCEJ ZŁOTE JAJA?

Wakacje dla klubu "Nowy Żaczek" nie były bynajmniej okresem zastoju. Pod nieobecność studentów piątkowe dyskoteki opanowane zostały bez reszty przez młodsze roczniki. Bawiono się hucznie i wesoło. Doszło do kilku spektakularnych mordobić, parę razy szyby w klubie nie oparły się naporowi tłumu. Wraz z rozpoczęciem roku akademickiego kierownictwo "Żaczka" postanowiło spacyfikować nieco nastrój. Dyskoteki zawieszono. Napędziło to klientów pobliskiej "Rotundzie", gdzie - w przeciwieństwie do "Żaczka" - wstęp jest płatny (15 tys. zł). Czy dzięki cieszącym się sporą popularnością dyskotekom podupadająca finansowo "Rotunda" odżyje? Śmiemy wątpić! Ktoś z kierownictwa klubu wpadł podobno na rewelacyjny pomysł, aby sprywatyzować dochodową imprezę. Jeśli faktycznie tak się stanie, nikogo nie będą już chyba w stanie wzruszyć łkania "Rotundy", że brakuje jej pieniędzy na prowadzenie działalności kulturalnej dla studentów.

(P)

Ceny bez vat-u!

Najkorzystniejsza oferta - do sprzedania trzy segmenty technicsa: deck RS-B565, deck RS-TR255, CD SL-PG420A. Stan idealny.

Wiadomość - "Nowy Żaczek", p. 391.

◀ TEKST DO REFLEKSJI ▶

Nie da się ukryć, że dość częstym, a niekiedy nawet najpowszechniejszym tematem rozmów są pieniądze. Jak wiadomo szczęścia nie dają, ale ich brak potrafi skutecznie unieszczać. Ponieważ sam wielokrotnie dyskutowałem o tym, skąd wziąć "kasę" udało mi się poczynić pewne spostrzeżenia, którymi chciałbym się z Wami podzielić.

Pierwszy typ gaworzących bez przerwy o szmalu to "biznesmen marzyciel", który wciąż deklaruje, jak bardzo byłby gorliwy i aktywny, gdyby tylko potrafił znaleźć jakąś pracę. Ale cóż, nie ma szans! Zmowa otoczenia skutecznie blokuje wszystkie jego inicjatywy. Po prostu to straszne, jaki ten świat jest podły: faktycznie, ile razy siedzimy z kumplami w knajpie, człowiek za każdym razem pyta, czy ktoś nie ma jakiejś pracy. I nic! Nikt mu nie chce niczego zaferować!

Jeszcze gorszym gatunkiem jest "biznesmen opieszawy". Ma mnóstwo świetnych pomysłów, ale zawsze go ktoś ubiegnie. Czemu? A jakoś tak wyjdzie, bo to i to trzeba zrobić, i tamto. A tu tymczasem minie kilka dni - no przysięgam ci, że kilka! - i już kolejny fantastyczny biznes "spalony", po prostu ktoś inny wpadł na ten sam pomysł i - o zgrozo - zrealizował go! Chodzi taki w kółko przez parę dni, wścieka się z porażki - ale jest niezmordowany. Po jakimś czasie ma nowy pomysł... O tych, którzy nie wierzą we własne siły i mając często ogromne możliwości nie robią nic, bo się boją, nie chcą pisać - im potrzebna jest indywidualna terapia.

Inną sprawą jest rodzaj pracy, jakiej ludzie szukają. Prawie każdy preferuje czynności "statyczne" - takie, przy których szybko można popaść w rutynę. Nikomu - przepraszam, prawie nikomu - nie przeszkadzałoby siedzenie pięć godzin w jakimś biurze i przewracanie najbardziej nawet bezsensownych papierów. Często odnoszę wrażenie, że w większości z nas tkwi mały biurokrata. Na razie w ukryciu i jeszcze tyciutki, ale niech się tylko dorwie... Pokaże co potrafi! Nie będę się bawił w klasyfikowanie tego typu, sami przecież kilka dni temu wpisywaliście się na rok...

ANDRZEJ ZENON LESKI

info info

PANNA MŁODA WZBRANIA SIĘ

Wkraczająca w 75. rok istnienia Akademia Górniczo-Hutnicza najwyraźniej pozazdrościła Uniwersytetowi umiejętności wchłaniania mniejszych uczelni. Jej rektor, prof. Mirosław Handtke na jednej z konferencji prasowych poinformował o planach utworzenia uniwersytetu technicznego. Miałoby to się odbyć drogą połączenia AGH z Politechniką Krakowską. Sęk w tym, że nikt nie poinformował uprzednio Politechniki, iż ma utracić samodzielność. Przeciwno mocarstwowym zapędom AGH zaprosował na łamach prasy rektor PK, prof. Józef Nizioł. Całą sytuację porównał do ustalania daty ślubu bez pytania o zgodę panny młodej. Władze AGH utrzymują jednak, że byłoby to bardzo pożądane z wielu względów "małżeństwo z rozsądku".

(P)

NAPISZ JEŚLI CHCESZ WYJECHAĆ

W ramach inicjatyw na rzecz zbliżenia narodów polskiego i niemieckiego Universitas prowadzi akcję informacyjną, dotyczącą możliwości podjęcia studiów na uczelniach niemieckich.

Zagraniczne kontakty mają ogromne znaczenie zarówno w pracach naukowych, jak i w innych dziedzinach życia zawodowego. Dlatego akcja podejmowana przez Towarzystwo może zaowocować wieloma cennymi doświadczeniami, jest szansą na poszerzenie horyzontów i chociażby dlatego powinna zainteresować młodych ludzi.

Bliższe informacje można uzyskać, kontaktując się z organizatorami akcji:

Towarzystwo Naukowe UNIVERSITAS
02-441 Warszawa, Rejonowa 16a,
Tel: 23-71-62, tlx: 81-35-93 tx

(ryn)

info info

ROTUNDA

W najbliższym czasie Akademickie Centrum Kultury "Rotunda" zaprasza na następujące imprezy:

■ We środę (20.10) w ramach klubu folkowego odbędzie się koncert zespołu Los Trocaderos - w programie muzyka Andów, Boliwii i Argentyny.

■ We czwartek (21.10) Dyskusyjny Klub Filmowy zaprezentuje dwa filmy M. Formana: o 17.45 "Hair", a o 20.00 "Amadeusza".

■ Na piątek (22.10) zaplanowano koncert laureatów Zamkowych Spotkań "Śpiewajmy Poezję" - także o godzinie 20.00.

■ Przyszły tydzień rozpocznie się spotkaniem Klubu Twórczej Alternatywy, w ramach którego Georgij Kriszczew zaprezentuje umiejętności niezwykle przydatne w życiu każdego studenta. Będzie więc - jako wprowadzenie - magia ognia, śpiewu i gestu, potem tajemna siła sugestii, a na koniec sztuka opanowywania bólu. Poniedziałkowy wieczór 25 października zapowiada się więc niezwykle interesująco (godz. 20).

■ Innego rodzaju atrakcje są przewidziane na wtorek 26 października. O godzinie 18.00 wystawa i aukcja grafik, o 20.00 koncertują: Osjan, Jorgos Skolias i Voo Voo. Trzy godziny później projekcja kontrowersyjnego i lekko skandalizującego filmu "Polska jest kobietą".

(ryn)

Cytat numeru:

"Bardzo państwa przepraszamy, ale zabrakło nam właśnie soku pomarańczowego"

(Reakcja barmana z "Cafe Plus" na prośbę o podanie "krwawej Mary")

Tygodnik studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Redaguje zespół: Piotr Derlatka, Andrzej Garapich, Piotr Korbiel. Stale współpracują: Artur Kusal, Maciej Wicherek. Adres redakcji: DS „Zaczek”, Al. 3 Maja 5, p. 399 b. Dyżury redakcji: wtorek godz. 19-21. Skład: Oficyna Wydawnicza „Sokół”, pl. Szczepański 5. Egzemplarz bezpłatny. Numer zamknięto 18.10.1993 r.

WUJ